PRACE NAUKOWE UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU nr 117
Inwestycje finansowe i ubezpieczenia – tendencje światowe a polski rynek 2010

Robert Kurek
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

OCENA DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ – PRZESŁANKI SPRAWOWANIA NADZORU

Streszczenie: Firmy ubezpieczeniowe ze względu na specyfikę prowadzonej działalności są bardziej niż inne podmioty gospodarcze narażone na ryzyko niewypłacalności, a jej ewentualne skutki mają znaczący wymiar nie tylko ekonomiczny, lecz także społeczny. Uzasadnia to uregulowanie zasad działalności ubezpieczeniowej oraz konieczność funkcjonowania nadzoru. W opracowaniu usystematyzowane zostały argumenty i głosy przemawiające za dokonywaniem nadzorczej oceny działalności firm ubezpieczeniowych. Przeciwstawione im zostały argumenty i głosy nawiązujące do liberalizacji zasad rynku ubezpieczeniowego, ujęte w skali makro- i mikroekonomicznej.

1. Wstęp

Dokonywana w ramach działań kontrolnych i nadzorczych państwa ocena działalności zakładów ubezpieczeń drogą ustanowienia instytucji nadzoru jest m.in. przejawem troski państwa o zapewnienie właściwych warunków do funkcjonowania i rozwoju społeczno-gospodarczego. Zasadniczym celem takiej oceny jest weryfikacja zgodności stanu faktycznego z założeniami zawartymi w ustanowionym porządku prawnym, a zakres regulacji i głębokość oceny ewoluowały i zmieniały się w historii ubezpieczeń.

Tematyka tego opracowania nie jest nowa. Jej zasadnicze problemy poruszane są na płaszczyźnie ekonomii w ramach poszukiwania odpowiedzi na pytanie, „ile państwa w gospodarce" jest w zasadzie od „zawsze", a od czasu gdy po raz pierwszy ustanowiona została instytucja nadzoru ścierają się poglądy zwolenników i przeciwników takiego rozwiązania. Głosy „przeciw" są dominujące w czasach spokoju i okresie wzrostu gospodarczego, natomiast głosy „za" przeważają w okresach zakłóceń i w czasach kryzysu.

Celem tego opracowania jest przytoczenie argumentów uzasadniających regulację oraz nadzór na działalnością zakładów ubezpieczeń wraz z przesłankami doktrynalnymi legitymującymi organizację nadzoru. Wprawdzie potrzeba i konieczność funkcjonowania nadzoru nie jest kwestionowana, to jednak w chwili gdy

światowy kryzys obnażył niemoc nadzorów i większość domaga się pogłębienia zakresu jego oddziaływania, przywołane w opracowaniu głosy „przeciw" są głosami przypomnienia – „można inaczej" – i głosami łagodzącymi ostre postawy koniunkturalne.

2. Obszary oceny działalności zakładów ubezpieczeń

Dominująca przez lata zasada segregacji (rozdziału branż) powodowała, że zarówno dla sektora usług ubezpieczeniowych, jak i innych podmiotów sektora finansowego przewidziane były odrębne regulacje dotyczące ich funkcjonowania i oceny. Podobnie z instytucjami nadzoru i kontroli – te ukierunkowane były specjalnie na poszczególne elementy składowe tego sektora. W kwestiach organizacyjnych i instytucjonalnych z czasem zasada segregacji przestała mieć znaczenie, bowiem rosnąca integracja i wzajemne przenikanie się branż sektora finansowego powodowały ich coraz większe powiązanie, a w ślad za tym szła także integracja sektorowych organów nadzoru i kontroli. Podjęte zostały też działania pozwalające na ujednolicenie zasad nadzorczych na poziomie ponadnarodowym. W sektorze finansowym powstały rozmaite organizacje, których zadaniem jest tworzenie uniwersalnych standardów (Komitet Bazylejski, IAIS, IOSCO) drogą opracowania kompleksowych zasad dotyczących regulowania i nadzorowania poszczególnych segmentów rynku finansowego. Ich istotą jest odpowiednie umocowanie eksperckie, oparte na szerokich konsultacjach, tak aby było możliwe ich zastosowanie w najróżniejszych uwarunkowaniach. W odniesieniu do nadzoru nad rynkiem ubezpieczeń opracowane standardy zawierają najistotniejsze reguły, które muszą być wdrożone w celu zapewnienia efektywności systemu nadzoru – określają ramy działania nadzoru, które muszą być odpowiednio uregulowane w krajowych przepisach prawnych [Monkiewicz 2002].

Do prawidłowej oceny działalności zakładów ubezpieczeń niezbędne jest przeprowadzenie analizy ich działalności oraz sytuacji finansowej [Monkiewicz, Gąsiorkiewicz, Hadyniak 1999]. Są to obszary na swój sposób nakładające się i wzajemnie powiązane, przy czym ocena działalności każdego podmiotu może być prowadzona na dwóch płaszczyznach: jako ocena jakościowa i ilościowa. Ponieważ ocena jakościowa jest – z oczywistych powodów – oceną subiektywną, niełatwo jest podać uniwersalny algorytm jej oszacowania. Inaczej jest w przypadku oceny ilościowej – ta opiera się wyłącznie na dostarczonych dokumentach, posiada jasno określone reguły analizy i z tego powodu możliwe jest jej całkowite zautomatyzowanie i – co nie mniej ważne – daje możliwość obiektywizacji oceny ilościowej.

Decydujące dla pewności funkcjonowania firmy ubezpieczeniowej są także jej własna zdolność do oceny ryzyka, a także umiejętne sterowanie nim i przewidywanie przyszłych zagrożeń. Dlatego też w nowoczesnych systemach nadzoru kładziony jest nacisk na poznawanie przez organ nadzoru zakresu działania firmy, profilu

ryzyka, procesów zarządzania ryzykiem, a także kontrolę wdrażania systemów zarządzania ryzykiem i korzystania z nich. Regulacje wymagają od zakładów ubezpieczeń identyfikacji ryzyka napotykanego w działalności oraz oszacowania ich skali i efektywnego nimi zarządzania, co weryfikowane jest oceną dokonywaną przez nadzór. Tym obszarom aktywności zakładów ubezpieczeń organy nadzoru „towarzyszą", kontrolują je i oceniają, wykorzystując parametry opisowe.

3. Aspekty uzasadnienia nadzorczej oceny działalności zakładów ubezpieczeń

W odniesieniu do sektora ubezpieczeniowego głównymi celami jego regulacji i powołania instytucji nadzoru są bez wątpienia konieczność ochrony interesów jego konsumentów oraz ochrona samego rynku ubezpieczeniowego (zapewnienie zasad prawidłowego funkcjonowania i możliwości niezakłóconego rozwoju). Globalizacja gospodarki, jak również procesy integracyjne na arenie międzynarodowej uzasadniają konieczność zapewnienia stabilności całego systemu finansowego (w tym sektora ubezpieczeniowego) na poziomie narodowym i ponadnarodowym.

W ujęciu celów sprawowania nadzoru ubezpieczeniowego regulacja i nadzorowanie rynku ubezpieczeniowego uzasadnianie są potrzebą i koniecznością [Farny 2000; Sangowski 1996; Monkiewicz 2000]:

- ***ograniczenia i likwidacji błędów, jakie mogą pojawiać się w działalności ubezpieczeniowej (teoria „zagrożenia")*** – w sektorze ubezpieczeniowym unikalność przedmiotowego charakteru firm ubezpieczeniowych powoduje, że m.in. zarządzanie nimi jest zupełnie odmienne i przez to są bardziej niż inne podmioty gospodarcze narażone na ryzyko niewypłacalności [Sangowski 2000]. Ponieważ firmy ubezpieczeniowe przyjmują ryzyko, na które nie mają wpływu i którego nie mogą ograniczyć, biorą na siebie dodatkowe ryzyko, że nie będą w stanie zrealizować przyjętych na siebie zobowiązań, a uregulowanie zasad funkcjonowania firm ubezpieczeniowych i ich stosowne nadzorowanie umożliwia zminimalizowanie tego ryzyka;
- ***ochrony interesów osób ubezpieczonych (teoria „ochrony")***, którą uzasadniają m.in. słabsza pozycja konsumenta w prawnych stosunkach z firmami ubezpieczeniowymi, „przymus" zawierania określonych umów oraz niewielki zakres możliwości oddziaływania konsumenta w konfrontacji z silnymi podmiotami sektora ubezpieczeniowego, wynikający także z ograniczonego zasobu informacji lub wiedzy. Indywidualni klienci najczęściej nie są w stanie dokonać samodzielnej oceny nabywanej usługi lub bezpieczeństwa zakładu ubezpieczeń, co powoduje, że nie są w stanie także zapewnić sobie właściwych gwarancji korzystania z tych usług – usługa nabywana jest w zaufaniu, że zrealizowana zostanie w pełni. W relacji do zakładów ubezpieczeń konsumenci usług ubezpieczeniowych znajdują się w podwójnej roli: w pozycji zarówno dłużnika –

obowiązek zapłaty składek, jak i wierzyciela – roszczenie odszkodowawcze i właśnie ochrona praw ubezpieczonych są jednym z najbardziej znaczących argumentów przemawiających za koniecznością wprowadzenia regulacji i nadzoru nad działalnością firm ubezpieczeniowych. Wprawdzie istnieje wiele pozaubezpieczeniowych metod sterowania ryzykiem, to jednak dla wielu rodzajów ryzyka alternatywa dla ubezpieczenia nie istnieje. Brak możliwości poszukiwania substytutów usług poza sektorem ubezpieczeniowym (wyjątkiem są tu oszczędności w ramach ubezpieczenia na życie) jest dodatkowym elementem uzasadniającym konieczność regulacji i nadzoru;

- ***utrzymania funkcjonalności rynku ubezpieczeniowego (teoria „struktury")***, bowiem zawierane umowy mają charakter masowy, a zarówno utrzymanie właściwych relacji po stronie podażowej (zapewnienie warunków równej konkurencji), jak i dopilnowanie właściwego funkcjonowania instytucji towarzyszących działalności rynku ubezpieczeniowego gwarantuje prawidłową jego „architekturę". Sama idea kolektywnego rozłożenia ryzyka pomiędzy zakładami ubezpieczeniowymi (reasekuracja, *poole*) powoduje, że wśród tych podmiotów pojawia się naturalna tendencja do połączeń i tworzenia monopoli. Procesy takie zauważalne są nie tylko w skali narodowej, lecz coraz bardziej także w układzie globalnym. Wprawdzie dotychczasowe obserwacje nie potwierdzają, ażeby na rynku ubezpieczeniowym dochodziło do wykorzystywania pozycji rynkowej i niewłaściwych praktyk, to jednak należy przypuszczać, że gdyby nie istnienie nadzoru (lub innych instytucji dbających o ochronę konkurencji), takie zjawiska mogłyby się pojawiać, co niekorzystnie wpłynęłoby na funkcjonowanie rynku;
- ***wykorzystania ubezpieczeń do różnych celów polityczno-gospodarczych (teoria „polityczno-gospodarcza")*** – funkcjonowanie rynku ubezpieczeniowego jest istotnym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego każdego kraju. Państwo powinno zatem nadzorować i kontrolować, czy działalność podmiotów tego rynku jest zgodna z państwową polityką gospodarczą i społeczną[1]. Konieczność regulacji działalności ubezpieczeniowej daje się uzasadnić także stabilizacyjną i stymulacyjną funkcją ubezpieczeń dla całej gospodarki. Ponadto zarówno postęp technologiczny, efektywniejsze struktury produkcji, jak i stabilność finansowa podmiotów gospodarujących w wymiarze indywidualnym i globalnym zależne są m.in. od dobrze zorganizowanego przemysłu ubezpieczeniowego, stąd jak najbardziej zasadne jest dbanie o jego właściwe funkcjonowanie.

Nieco inny wymiar ma niebezpieczeństwo destabilizacji systemowej (dotyczące całego sektora finansowego) – utrata zaufania do funkcjonującego systemu finansowego, szczególnie w obszarze ubezpieczeń gospodarczych, mogłaby dopro-

[1] Np. wprowadzenie przez państwo ubezpieczeń obowiązkowych, a w związku z tym ponoszenie odpowiedzialności za realizację tego obowiązku i wszelkich aspektów z nim związanych.

wadzić do problemów związanych z upadłością zakładów ubezpieczeniowych. Wprawdzie znany z sektora bankowego „run na banki" nie stanowi w sektorze ubezpieczeniowym aż takiego zagrożenia, to jednak w przypadku ubezpieczeń krótkoterminowych jest możliwy, a utrata zgromadzonych rezerw (zwrot składek) może mieć katastrofalne skutki dla całej branży. W przypadku ubezpieczeń długoterminowych o charakterze oszczędnościowym zjawisko takie również może nastąpić, szczególnie w tych ubezpieczeniach, w których koszty zerwania umów nie są wysokie (ubezpieczenia z funduszem kapitałowym). W tym przypadku zagrożenie związane z utratą aktywów wprawdzie nie stanowi niebezpieczeństwa dla samych zakładów ubezpieczeń, ale negatywnie wpływa na funkcjonowanie całego sektora finansowego.

4. Argumentacja przeciwników nadzorczej oceny działalności zakładów ubezpieczeń

„Gospodarcza i społeczna rola ubezpieczeń jest na tyle istotna, że powszechnie uznaje się konieczność interwencji ze strony władz publicznych w formie nadzoru ostrożnościowego. Interwencja władz publicznych skupia się głównie na wprowadzaniu środków służących zagwarantowaniu wypłacalności zakładów ubezpieczeń lub zminimalizowaniu zakłóceń i strat powodowanych niewypłacalnością" [Projekt Solvency II 2007]. Zacytowane uzasadnienie do wprowadzenia Solvency II wcale nie przytacza argumentów stanowiących o zasadności funkcjonowania nadzoru, tylko stwierdza, że nadzór „ma być". Jednak argumenty „przeciw" regulacji i nadzorowi pojawiają się zarówno w skali mikro-, jak i makroekonomicznej.

W skali mikroekonomicznej właśnie specyfika rynków ubezpieczeniowych pozwala na zanegowanie przesłanek uzasadniających funkcjonowanie nadzoru, a nawet wykorzystanie tych będących przesłanką „za" istnieniem nadzoru jako argumentu „przeciw" jego ustanowieniu [Zweifel 2000]:

– ***argument koncentracji (ryzyko powstania monopolu)***, wg przeciwników nadzoru, jest nieuzasadniony empirycznie, czego przykładem jest rynek reasekuracyjny UE zliberalizowany już w 1964 r. Ograniczenie oddziaływania organów nadzoru nie spowodowało zjawisk niekorzystnych – jak przypuszczano i czego obawiali się zwolennicy nadzoru. Nie doszło do porozumień ograniczających konkurencję, wykorzystywania pozycji rynkowej i niewłaściwych praktyk, a reasekuracja jest zwykłym elementem porozumień handlowych podlegających takim samym prawom gry rynkowej, jak inne branże. Obawa, że wzrastający poziom fuzji i połączeń firm ubezpieczeniowych spowoduje nadmierną koncentrację po stronie podażowej rynku, ograniczając zasady zdrowej konkurencji, także nie znalazła potwierdzenia w rzeczywistości. Owszem – fuzje się zdarzają, ale jest to właśnie zjawisko jak najbardziej pożądane, bowiem umożliwia zdrową konkurencję i przynosi korzyści wszystkim uczestnikom rynku, prowa-

dząc do obniżenia kosztów funkcjonowania. Paradoksalnie organy nadzoru same dokonują połączeń (integrując się) i w uzasadnieniu tej integracji podają argument obniżenia kosztów, natomiast pomijają kwestie koncentracji władzy nadzorczej;

- ***argument niewłaściwego zarządzania (kalkulacji ryzyka)*** – zwolennicy nadzoru uważają, że firmy ubezpieczeniowe koniecznie wymagają ingerencji zewnętrznej w celu zarówno sprawdzenia prawidłowości rozłożenia ryzyka, jak i prawidłowej kalkulacji rezerw służących zabezpieczeniu zobowiązań – jednak ryzyko błędu zarówno w zarządzaniu ryzykiem, jak i w obliczeniach występuje także w wielu innych branżach, co wcale nie uzasadnia konieczności sprawowania nadzoru. Wiele rynków i subrynków nie jest w żaden sposób regulowanych i nadzorowanych, a jednak funkcjonują „zdrowo" i bez potrzeby zewnętrznej ingerencji;
- ***argument transparentności*** **–** dla zwiększenia transparentności produktu konkurencja i konkurencyjność są bardziej właściwe aniżeli nadzór państwowy, co także jest wynikiem obserwacji z innych rynków;
- ***argument bezpieczeństwa*** **–** zorientowany na wzrost wartości przedsiębiorstwa zarząd we własnym interesie podejmował będzie działania, które nie doprowadzą do upadłości firmy. Nadzór zewnętrzny mógłby się ograniczać jedynie do informowania o prawdopodobieństwie upadłości poszczególnych oferentów (jak np. w Nowej Zelandii).

W skali makroekonomicznej przeciwnicy nadzoru nawiązują do różnych teorii rynkowych, transponując ich prawidła na rynek ubezpieczeniowy. Jedną z ważniejszych jest teoria funkcjonowania rynków, która dowodzi, że samodzielne, indywidualne decyzje podejmowane przez jednostki prowadzą do efektywniejszej alokacji zasobów w skali całej gospodarki. I mimo że nadzór w ujęciu zarówno przedmiotowym, jak i instytucjonalnym jest praktycznie nieodłącznym elementem funkcjonowania rynków finansowych na całym świecie, to żadna instancja regulacyjna ani odgórnie zarządzająca nie jest w stanie ulepszyć funkcjonowania rynku. Podkreślana jest wprawdzie niedoskonałość rynków, jednak z samego faktu niedoskonałości rynku usług ubezpieczeniowych nie wynika jeszcze automatycznie, że regulacja jego działalności jest wymagana. Zarówno regulatorzy rynku, jak i instytucje nadzorcze także nie są doskonali – dysponują ograniczonym przepisami prawa instrumentarium nadzorczym, na temat nadzorowanych podmiotów informowani są w sposób niedoskonały i realizują narzucone z góry cele nadzorcze, które nie zawsze są zbieżne z celami uczestników rynku, co „niedoskonałość" jeszcze bardziej pogłębia. Decyzja o tym, czy nadzorować, jest wyborem między niedoskonałością rynku a niedoskonałością państwa jako instytucji [Schradin 2003].

W nawiązaniu do rynkowej asymetrii informacji [Fedor 2003], zgodnie z którą ograniczona możliwość obserwacji powoduje hazard moralny po stronie firm ubezpieczeniowych, doprowadzający do mniejszej efektywności całej branży

(klienci zgłaszają więcej szkód, a to prowadzi do zwiększenia składek) i fenomenu antyselekcji ryzyka prowadzącego do nierównowagi rynkowej – „niedoskonałość" rynków jest jeszcze bardziej eksponowana przez zwolenników nadzoru. Jednakże przeciwnicy funkcjonowania nadzoru podkreślają, że w tym przypadku możliwe jest wprowadzenie różnego rodzaju (lub sposobu tworzenia) funduszy bezpieczeństwa lub wyrównawczych (tworzonych np. wewnątrzsektorowo), które zastąpiłyby nieefektywność rynku. Podkreślane jest w ten sposób, że nie regulacje i nadzór, ale rynek sam jest w stanie zapewnić właściwie warunki funkcjonowania, bez ograniczania jakichkolwiek praw jego uczestników.

Oczywiście pozostaje kwestia ochrony klienta. Liberalne podejście do istnienia nadzoru zakłada, że klienci samodzielnie są w stanie lepiej zadbać o własne interesy, dokonując wyborów (produktów lub firm), które są dla nich jak najbardziej odpowiednie (powoływane są przy tym przykłady z innych branż, które nie podlegają regulacji), a nawet w samym sektorze ubezpieczeniowym w niektórych krajach nadzór jest bardziej restrykcyjny – w innych mniej [Fetera 2000]. Skoro jest możliwy „mniej restrykcyjny" i tam nadzorowane rynki funkcjonują bez zakłóceń, to takie rozwiązanie można stosować „wszędzie".

Rzadko dyskutowanym i podnoszonym argumentem „przeciw" obecności regulacji i nadzoru jest groźba regulacyjnego „uśpienia" konsumentów usług ubezpieczeniowych. Niebezpieczeństwo takie pojawia się właśnie tam, gdzie organy nadzoru mają silną pozycję, a uczestnicy rynku są przeświadczeni, że ich działalność gwarantuje pewność obrotu. Z punktu widzenia skuteczności regulacyjnej działań państwa istotne jest, aby konsumenci usług ubezpieczeniowych (lub inne grupy chronione przez regulację) byli świadomi stopnia tej ochrony i nie ulegali iluzji, że są chronieni bardziej, niż jest to w rzeczywistości (konsumenci często mylnie sądzą, iż regulacje publiczne są tak skonstruowane, że nawet w przypadku upadłości firmy ubezpieczeniowej ich składniki majątkowe są w pełni chronione). Konkluzja przeciwników nadmiernej regulacji i nadzoru jest taka, że jeśli nie jest możliwa skuteczna, pełna eliminacja szkodliwego zjawiska poprzez regulację (np. upadłość firmy ubezpieczeniowej), to niekiedy lepiej jest nie obejmować go wcale regulacją i nie tworzyć, w grupach mających być chronionymi przez regulację, złudnego przekonania, że rzeczywiście są oni chronieni[2].

5. Podsumowanie

Do ważniejszych zasad ustrojowych państw demokratycznych należy oparcie gospodarki na wolności gospodarczej, własności prywatnej, solidarności i współpracy partnerów społecznych. Jednak ze względu na ważny interes społeczny lub gospo-

[2] Mechanizm „uśpienia" czujności odbiorcy regulacji znany jest także z innych obszarów (ochrona zdrowia pracownika, fałszywa reklama) [Surdej 2008].

darczy państwa (lub związki państw) mogą ograniczać wolność działalności gospodarczej, kontrolować przebieg lub stymulować jej charakter w pożądanym kierunku. Istnienie nadzoru dokonującego oceny działalności zakładów ubezpieczeń generalnie związane jest z odpowiedzialnością państwa za realizację i sposób wykonania narzuconych obowiązków prawnych, a regulacje i normy towarzyszą firmom ubezpieczeniowym od początków ich powstania, poprzez okres ich funkcjonowania aż do momentu ewentualnej likwidacji.

Wieloletnie zmiany w otoczeniu rynku ubezpieczeniowego oraz deregulacja sektora ubezpieczeniowego spowodowały, że przeobrażenia kodyfikacyjne zmieniły także podejście organów nadzoru do dokonywania oceny, a dzięki współpracy regulatorów w tworzeniu kodyfikacji na poziomie ponadnarodowym i dobrym praktykom zasady oceny nadzorczej stały się bardziej uniwersalne. Zauważalna jest także ewolucja w tym zakresie – kiedyś rządy chcąc zrealizować swoje cele, posługiwały się systemem nakazów i zakazów oraz finansowych bodźców (kary i nagrody). Współcześnie – aby uzasadnić obecność regulacji i nadzoru – państwo w szerokim zakresie odwołuje się do współpracy z ocenianymi podmiotami, konsumentami usług ubezpieczeniowych i pozostałymi elementami tego rynku.

Narodowe i międzynarodowe rynki finansowe funkcjonują jako rynki otwarte i zintegrowane, co wymaga wzajemnego dostosowania, a historia dowodzi, że nie mogą one funkcjonować prawidłowo bez odpowiedniej regulacji, infrastruktury i nadzoru, bowiem właśnie tam, gdzie nadzór był najsłabiej rozwinięty, koszty kryzysów (bezpośrednie i pośrednie) były największe. Z tych właśnie powodów wyłania się potrzeba i konieczność tworzenia regulacji i nadzoru nad działalnością ubezpieczeniową, jednak w pytaniu o głębokość dokonywanej oceny nadzorczej powinna się znaleźć odpowiedź, że nadzór owszem – powinien istnieć, lecz nie jako instytucja zastępująca mechanizm rynkowy i właściwe zarządzanie zakładem ubezpieczeń, ale jako patron wskazujący kierunek, a nie nakazujący wybór dróg do celu. I taki zakres oceny jak najbardziej umożliwi ochronę ubezpieczonych i właściwe funkcjonowanie całej branży ubezpieczeniowej, dbając tym samym o stabilność całego sektora finansowego.

Literatura

Farny D., *Versicherungsbetriebslehre*, Verlag Versicherungswirtschaft, Karlsruhe 2000.

Fedor M., *Ubezpieczenia a asymetria informacji*, Portal Gazety Ubezpieczeniowej, http://www.gu.com.pl (dostęp: 17.06.2003).

Fetera K., *Nadzór w Europie*, „Asekuracja & Re" 2000, nr 3.

Monkiewicz J., Gąsiorkiewicz L., Hadyniak B., *Zarządzanie finansami ubezpieczeń*, Poltext, Warszawa 1999.

Podstawy ubezpieczeń – mechanizmy i funkcje, red. J. Monkiewicz, Poltext, Warszawa 2000.

Projekt z dnia 10 czerwca 2007 r. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – Solvency II, http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/pl/com/2007/com2007_0361pl01.pdf.

Rating jako narzędzie oceny zakładu ubezpieczeń, red. T. Sangowski, Bonami, Poznań 2000.

Schradin H.R., *Entwicklung der Versicherungsaufsicht*, w: *Zeitschrift für die gesamte Versicherungswissenschaft*, 2003, Heft 4.

Surdej A., *Władza informacji – polityki publiczne w świetle nowoczesnych funkcji państwa*, „Dialog Społeczny" 2008, nr 4.

Ubezpieczenia w Unii Europejskiej, red. J. Monkiewicz, Poltext, Warszawa 2002.

Vademecum pośrednika ubezpieczeniowego, red. T. Sangowski, SAGA Printing, Poznań 1996.

Zweifel P., Eisen R., *Versicherungsökonomie*, Springer, Berlin 2000.

ASSESSMENT OF INSURANCE COMPANIES' ACTIVITIES – SUPERVISION INDICATIONS

Summary: Due to the specific nature of activities they perform, insurance companies are more than other economic entities endangered by the risk of insolvency and its possible effects may have major consequences not only in economic, but also in social terms. The above reasoning provides grounds for issuing due regulations referring to insurance activities and the need for their supervision. The study presents arguments and opinions in favour of performing the supervisory assessment of insurance companies' activities. The above attitude faced counterarguments in the form of opinions supporting the liberalization of insurance market regulations illustrated in both macro and microeconomic scale.